KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lutego. — Rok 1842. Poniedziałek. | № 36. | Jutro, Ś. Jan de Matta. Ostatni Wtorek.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hana*, Ofertorjum *Santmana*. W kościele XX. *Piiarów* śpiewano Mszą Mich: *Krogulskiego* i Hymn *Tejchmana*. — W zeszły Piątek po kilkotygodniowej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. W. Józef *Nagel* b. Podpułkownik Wojsk C. Ross:. Dziś w Kościele *Braci Miłosierdzia* odbyło się za Jego duszę żałobne Nabożeństwo, a po południu o godz: 3, zwłoki Jego na smętarz Powązkowski exportowanemi będą; na co Krewnych, przyiacioł i znaiomych zaprasza się. — (A. n.) Przed kilką dniami w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 23 licząc, przeniósł się do wieczności po krótkiej chorobie *Józef Łysakiewicz*, Kupiec tutejszy. Jakkolwiek Warszawa nie była miejscem iego rodzinnem, urodził się bowiem w *Galicji* w mieście *Gierlicy* w Cyrkule *Jasielskim*, iakkolwiek krótko w mieście naszem bo zaledwie rok 2gi przemieszkiwał, pierwsze bowiem początki zawodu swego odbył w *Krakowie* w handlu Pana *Glück*; tyle iednak umiał sobie u nas szlachetnem swoiem postępowaniem i charakterem łagodnym zjednać Przyiacioł i Znaiomych, iż zostawił po sobie prawdziwy żal w sercach tych, którzy go z bliska znali. Jeżeli przecież żal nasz po stracie w wiośnie życia młodzieńca iest dotkliwy, z czemże się da porównać z żalem pozostałego przy życiu Ojca i tej, która będąc mu *narzeczoną* i wkrótce maiąc z nim dzielić życia tego koleie, tak okropnym i niespodzianym ciosem uderzeni zostali! Ale podobało się NAJWYŻSZEMU dotknąć nas tak mocno; że iednak wyroki JEGO są dla nas niedocieczone, winniśmy z pokorą i uszanowaniem poddać się im, życząc tylko, aby *ta*, której serce najwięcej rozpaczą przeniknione zostało, spokojnie i bez szemrania cios ten znieść potrafiła po skonie tego, którego duch, w lepszych krainach iuż przemieszkuie. *F. S. .ter.* — *Urząd Municyp: M. Warszawy*, zawiadomił Osoby obowiązane opłatę od posiadanych biletów *na utrzymywanie broni palnej* wnosić do Kassy Dochodów Skarbo: przy Urzędzie Munic: M. Warszawy, że pobór tejże opłaty za r. 1842 w wzmiankowanej Kassie rozpoczyna się z dniem 1m Lutego r. b.; zechcą przeto z zaspokoieniem rzeczonej należności tak za rok bież: iakoteż i za lata upłynione pośpieszyć, gdyż 1go Marca r. b. do opóźniających się kroki exekucyjne zaregulowane będą. — Niedawno przybyły do *Warszawy* uprzywileiowany Dentysta *Loefler*, znany z zaszczytnej pochwały w *Rossyjskich* Gubernjach, okazał przez swą zręczną operację i skuteczne zaradzenia, dowody przywrócenia do stanu nadspodziewanej dobroci zbolałych wątłych zębów i dziąseł; w dowodzie mej prawdziwej wdzięczności iaką czuć zawsze będę, nie mogę to zostawić, abym nie objawił Prześ: Publiczności M. *Warszawy*, która gdy zechce szukać pomocy, znajdzie niezachwianie w tej, pożądane skutki. P. *Chrapowicki*, Kapitan Artyl:. — Dla Matki i Sierot których Mąż i Ojciec przy rznięciu drzewa pozbawionym został życia, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera złoty 1 od B. — We wszystkiem prawie na świecie *resztki* i *ostatki* mało są cenione. *Ostatkami* obiadu są *kości*; *resztki* materji, sukna, i t. p. towarów, odchodzą zwykle za zniżoną cenę; *ostatnie* dni miesiąca często smutny stan kass i worków zasępia, tylko iedne *ostatki zapust* są najweselszą chwilą karnawału. Wczoraj na rozpoczęcie tych trzech dni wesela, w wielu domach *Warszawy* miały miejsce rozmaite zabawy prywatne i publiczne. Było nader świetne zgromadzenie znakomitych Osób u słynnych z uprzejmości, gustu i hojności Gospodarstwa. Było sute, ochocze, przyiacielskie śniadanie. Były Teatry Amatorskie, przebrania maskaradowe, bale, baliki i wieczory tańcujące. Piękne mieli żniwa Sprzedaiący Pączki, Cukiernicy, Muzycy i inni bliższe lub dalsze stosunki z karnawałem maiący. Główne ulice od 3ciej z połud: tak były napełnione snującemi się sankami, iż z trudnością było można przejść w poprzek. Pogoda sprzyiała.

— Z masek maskarady wczorajszej celowały: *Dulkamara* Lekarz zalecający swoie kropelki; para elegantów w przecięciu zupełnie do siebie podobnych, składaiąca swoie androny wspaniałemu dominie czerwonemu obszytemu gronostaiami i w kapeluszu białym z piórem; bardzo gustowne domino błękitne w pasy białe; domino czarne garnirowane srebrem i mantylka czarna obszyta boami; para łokciowych Pastereczek i wysoki Turczyn. Do ozdobnych masek odznaczaiących się dowcipem i najbardziej zajmuiących zgromadzenie, należały mantylki karmazynowe obszyte angorą z kapiszonami tanegoż koloru, strojne w frendzle srebrne i perły. Na tem kończemy nasze sprawozdanie o maskach; karnawał dogorywa i za 2 doby wyda ostatnie tchnienie przy odgłosie muzyki i dzwoneczków sankowych. Jutro o północy usypiemy mu mogiłę z potłuczonych kieliszków, roztańczonych trzewików, pogiętych bukietów i przepalonych pączków. Osób było 450. W wielkim Teatrze przywołani, po *Spisie wojskowym*, JPanna *Damse* i JP. *Panczykowski;* po *Marsie* i *Florze*, JPanna *Gwozdzieka* 2-kroć, JPani *Koss*, JP. *Morys*, JPanny Paulina i Anna *Straus*. W Rozmaitości po *Artykule 960*, JPanna *Damse* i JP. *Zenopolski;* po *Wyborze*, Wszyscy 2-kroć; po *Pułkowniku* z r. 1769, JPani *Śliwińska* 2-kroć i JP. *Panczykowski;* w czasie Maskarady po Krotochwili *Przez sen*, Wszyscy.

Anglja. — 26go z. m. odbyło się w *Windsorze* w obec Króla *Pruskiego* oddanie nowych chorągwi 72mu pułkowi górali. Niepogoda z rana przeszkadzała paradzie, lecz w południe deszcz ustał. Arcy Biskup *Jorku* poświęcał sztandary; muzyka odegrała dwie szkockie pieśni narodowe; Grenadjery zaprezentowali broń, po czem Xiążę *Wellington* miał stosowną przemowę, a Pułkownik *Arbuthnot* odpowiedział. W końcu pułk przedefilował. — Król *Pruski* 26go z. m. zwiedził sławną szkołę w *Eton*, 27go śniadał u Xięcia *Alberta*, poczem udał się do *Londynu* do pałacu *Bukingham*, na drodze zwiedził warsztat Jubilerów *Mortimer* i *Hunt*. W pałacu przyjmował Ciało dyplomatyczne; następnie Prezydent miasta *Londynu* i Szeryfowie, złożyli mu adres winszuiący. Uważano, iż Dostojny Gość mówi czysto po angielsku. Tenże Monarcha ozdobił Xięcia *Walji* orderem czarnego Orła, i darował mu wspaniały płaszcz z purpurowego axamitu. — Królewsko angiels: towarzystwo przyiaciół nauk, mianowało Króla *Pruskiego* swoim Członkiem. — Na pamiątkę Chrzcin Xięcia *Walji* wytłoczono medal przeznaczony dla dostojnych Gości, maiący napis: »*Albert* Xiążę *Walji*, urodzony 9go List: 1841, ochrzczony 25go Stycz: 1842 r.” — Kapitan *Trotter* Dowódzca wyprawy na rzece *Niger*, oraz Kapłan okrętowy *Mak Shane* i Lekarz okrętowy Doktor *Stanger*, wrócili statkiem *Warree* z Afryki do *Liwerpolu*. Jeden z ludności wyprawy umarł na drodze. Statki parowe *Albrecht* i *Wilberforce* oczekuią instrukcji z Anglji przy wyspie *Wniebowstąpienia;* 3ci statek *Sudan* oczekuie tychże zleceń przy *Ferrando-Po*. — Towarzystwo żeglugi parowej w *Indjach zachodz:*, nacięło statki z *Bremy* dla przewiezienia węgli kamiennych z *Sunderland* i *Newkastle* (Niukestl) na stacje statków tegoż towarzystwa. Z tej przyczyny dzienniki ubolewaią, iż żeglarze niemieccy mogą taniej fracht obliczać, niż żeglarze angielscy.

Francja. — Dzienniki wynurzaią zadziwienie, iż od czasu zagaienia Izb, P. *Dufaure* (Djufor) jeszcze ani razu nie wystąpił na mównicy. — Podług wiadomości z *Londynu* i z *Madrytu*, P. *Aston* Poseł ang: przy dworze hiszpań:, życzy być odwołanym; w iego miejscu będzie tylko urzędował Radca Poselstwa; gabinet angielski zdaie się popierać zdanie wyrzeczone przez Pana *Salvandy*. — Niektóre dzienniki paryzkie dowodzą, że ostatnie burzliwe obrady w Izbie Deputowanych wszczęły się o rzecz nieobchodzącą ogółu, i że nie było o co taką wzniecać burzę.

Hiszpanja. — Na obradach Kortezów ciągle mówcy rozszerzaią rozmaite zażalenia, a często używaią słów obrażaiących; w tem tylko zgadzaią się, aby młodej Królowej *Donnie Izabelli* nie przeznaczano męża z domu *Burbonów*.

Niemcy. — Xiężna *Albrechtowa* Pruska, 1go b. m. porodziła Córkę.

Turcja. — Sułtan mianował Posłem w *Londy-*

nie, *Alego* Efendi; Posłem w *Wiedniu*, *Akifa* Efendi; Ministrem spraw zagranicz: *Saryma* Efendi; zaś były Minister spraw zagranicz: *Ryfaat* Basza otrzymał emeryturę. — Poseł francuz: Baron *Bourqueney* (Burkenej) 14go z. m. złożył Sułtanowi swoie listy wierzytelne. — *Osman* Efendi mianowany Szefem policji w *Stambule*.

Włochy. — 17go z. m. nagle umarł w *Rzymie* Par Francji Hrabia *de la Ferronays* (Ferone), w chwili gdy chciał udać się na bal do Posła austrjackiego. — 24go z. m. wrócili z *Neapolu* do *Rzymu*, Xiążę *Luitpold* Bawarski i Synowie *Don Karola*. — 19go z. m. gilotynowano w *Rzymie* 2ch zbrodniarzy za napady rozbójnicze.

Rozmaitości. — Jak płomień pochodni który, iakkolwiek się ią obróci, dąży do wzniesienia się; tak Człowiek którego serce goreie uczuciem cnoty, iaka bądź spotka go przygoda, zawsze dąży do celu który mu mądrość wskazuie. (Przysłowie Indyjskie). — W *Batignolles* (Batyniol) narodziło się dziecię maiące po 6 palców u każdej ręki i u każdej nogi, czyli ogółem 24 palców! Zapewniaią, że Matka chce wykształcić to dziecię na fortepjanistę, i oznaczyła iuż koncert maiący być dany za 4 lata. Drżyjcie Fortepjaniści! 12 palców mogą dokazać cudów biegłości. — Skrzypek Michał *Hauser* (znany w Warszawie), 7go b. m. dał Koncert w *Frankforcie n. M.*, i zyskał zadowolenie powszechne. — Właściwe nazwisko Cesarza *Chińskiego* nigdy nie iest znane; Władzca wstępuiący na tron obiera sobie imię które bywa używane gdy o nim iest mowa; wymieniaiący zaś iego nawisko prawdziwe, ulega karze iakby za zbrodnię stanu. Pewien uczony chiński który w swoiem dziele przypadkowo wymienił nazwisko byłego Monarchy *Ming*, został stracony wraz z swoim Synem, a iego rodzinę wygnano. — *Nowy wynalazek.* W politechnicznym instytucie w *Londynie*, odbyto niedawno elektro-magnetycznym telegrafem drukarskim próbę, która powiodła się iak najpomyślniej. Wynalazcą iest Alexander *Bain*, który iuż swemi chronometrami sławę sobie zjednał. Za pomocą tego nowego telegrafu, może iedna osoba korespondować z drugą w odległości, w iakiej się podoba, a to tak, iż wszystko co iedna drugiej ma powiedzieć, okaże się wydrukowane z takim pośpiechem, iż z *Londynu* do *Wolwichu* w iednej sekundzie można się porozumieć. Zasada tego wynalazku iest niemal taż sama, co przy dzwonach elektrycznych i elektro-telegrafach. — *Prześladowanie Chrześcjan w Chinach.* Podług dziennika *Diario di Roma* pod dniem 5tym Grud:, zaczęto znowu prześladować katolickich Missjonarzy w *Chinach*, i tak, stracono tamże męczeńską śmiercią apostolskiego Wikarjusza Ign: *Delgado*. — *O rzeczypospolitej niewieściej*, która acz kolwiek nie iest woiownicza, ale też i nie bardzo zgodliwa, czytamy w *Gazecie Kolońskiej* co następuie: »*Madara*, włość na Wołoszczyźnie, niemal 14 mil od *Ruszczuku* odległa, zjednała sobie przez to wielką etnologiczną sławę, że ią przez lat kilkadziesiąt przeszło 2,000 samych niewiast zamieszkiwało. Nie były one wprawdzie bohaterkami iak Amazonki, odłączyły się wszelako od wszystkich mężczyzn i staczały walkę z każdym, który nie będąc wezwanym, przybliżał się do ich okręgu. Z tem wszystkiem ta rzeczpospolita niewieścia, podług najnowszych wiadomości iest bliską rozwiązania się; przynajmniej nie słychać iuż o ich zabiegach odmawiania żon mężom, a dziewcząt ich kochankom. Niewiasty te trudnią się uprawą pola, chowem bydła, niektóremi rzemiosłami, polowaniem, łowieniem ryb i strzeżeniem granic swej włości. Wszystkie są religji mahometańskiej." — *Aforyzmy.* Te dwie klątwy, które BÓG rzucił z osobna na mężczyznę i niewiastę, padły połącznie na głowę poety: »*W pocie czoła twego będziesz na chleb pracował. W boleści rodzić będziesz dzieci twoie.*" — Więcej iest bogatych niżeli mądrych na świecie, bo ziemię ludziom darowano, a na Niebo zasłużyć muszą.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kassyni Hra: Konsul w Tryeście, i de Witte Jenerał-Maior z Petersburga; Nikielski Onuf: Oby: z Smolechowa; Mrokowski Joach: Dzie: z Korytnicy; Gażye Egor Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Gumowski Ign: Dzie: z Kępy; Sosnowski Józ: Dzie: z Kłopoczyna; Wiśniewski Szczep: Dzie: z Przyłusk; Wielowiejski Kar: Dzie: z Niemoiewic; Rzewuski Mich: Dzie: z Pękosławic.

DONIESIENIA.

Na ostatnim Balu w Resursie Kupieckiej w Pałacu Mniszkowskim, zgubiono krótki ŁAŃCUCH złoty od zegarka, z kluczykiem i 2ma małemi pieczątkami; Uprasza się najuprzejmiej o oddanie na ulicę Nalewki pod Nr 2247 Lit: A, w pierwszej bramie na dole po lewej stronie.

O SERDUSZKU DAMSKIEM, zgubionem na ostatnim Balu w Resursie Kupieckiej; wiadomość w Drukarni Kurjera.

W przechodzie na ulicę Krakowskie-Przedmieście i Miodową, zgubioną została BROSZKA (imitacja Kamee) na czarnem tle z białego kamienia popiersie Kobiety uwieńczonej, w złoto oprawna, w kształcie okrągławym. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą złp. 20.

Ktoby miał do zbycia niewielkie KAPITAŁY hypotekowane na Nieruchomościach Warszaws:, oraz ktoby chciał na iedną z takichże Nieruchomości zaciągnąć pożyczkę około 10,000 złp., na mały procent; zgłosić się zechce do Kancelarji Wgo Alexandra *Parisot*, Patrona, w Warszawie pod Nrem 2247 lit: A, przy ulicy Nalewki mieszkaiącego, gdzie bliższą powe źmie wiadomość.

Na przedostatniej Czwartkowej Maskaradzie znalezioną BROSZKĘ z ORDERAMI; Właściciel odebrać może w Aptece Spiessa przy ulicy Senatorskiej Nr 480.



POSSESSJA tu w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nrem 2254, na gruncie dziedzicznym sytuowana, rozległości łokci kwadratowych 23,353 maiąca, która się składa: *a*) z Domu frontowego murowanego o iednem piątrze z mieszkaniami górnemi dachówką karpiówką krytego; *b*) z Domu murowanego w dziedzińcu z mieszkaniami dolnemi; *c*) z Domu drewnianego; *d*) z Siedmiu Komurek drewnianych dachówką i gontami krytych oddzielnie stoiących; *e*) z pięciu Szop drewnianych w dziedzińcu i ogrodzie stoiących; *f*) Wozowni drewnianej dachówką holenderką pokrytej; *g*) Stajni drewnianej takąż dachówką krytej, i z innych zabudowań pomniejszych i dogodności, oraz ogrodu i dziedzińcu brukowanego, na żądanie pełnoletniego Właściciela, sposobem dobrowolnej Licytacji, w Warszawie w Kancelarji hypotecznej podpisanego Pisarza Aktowego, na iednym terminie dnia (19 Lutego v. s.) 3go Marca roku bieżącego, o godz: 4tej z południa sprzedaną zostanie. Licytacja tej Possessji zacznie się od Summy Rubli srebr: 10,000, podług warunków dogodnych, w każdym dniu w tejże Kancelarji wraz z taxą i planem przejrzeć się mogących. Każdy do Licytacji tej przypuszczonym będzie za złożeniem wadium w ilości rubli srebr: 1,000. Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1842 r. Pisarz Aktowy Króles: Pols:, Marcin *Ciechanowski*.

Na żądanie Opieki nieletnich i Pełnomocnika nieobecnych Sukcesorów Józefa i Juljanny Małżonków Peter, odbywać się będzie z dozwolenia JWW. Prezesa Tr: Cyw:, licytacja Ruchomości po tychże Małżonkach Peterach, składaiąca się z trochę Kosztowności, Sprzętów domowych, Wyrobów i Narzędzi rękawiczniczych, a to w d. 27 Stycz: (8 Lutego) 1842 r., w domu pod Nr 1394 przy ulicy Marszałkowskiej, od go: 11 z rana. *J. Noskowski* R.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro 4 raz *Mulat*.

Ostatnia MASKARADA Jutro. O w pół do 12tej, 35 raz *Indyk nadziany dukatami*.

Jutro na żądanie wielu Osób bawiących się u mnie, daną będzie ZABAWA w Pałacu W. Piotrowskiego, dawniej WW. Kosowskich przy ulicy Bielańskiej, na którą zapraszam Szanowne Osoby. *E. Rudinger*.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta 3ci dom od rogu ulicy Freta, PP. *Noires* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Jutro danym będzie Ostatni BAL w maskach lub bez masek w Pałacu zwanym Paca przy ulicy Miodowej. Każdy Mężczyzna może bezpłatnie wprowadzić dwie Damy w maskach; bliższe szczegóły afisze doniosą.

W przyszłą Srodę Popielcową, wedle upowszechnionego od najdawniejszych czasów zwyczaiu, dany będzie w Wilanowskiej Oberży, BAL; w czasie którego wszelkiego rodzaiu napoiów i iedzenia, przy rychłej usłudze za pomierną cenę dostać będzie można, a muzyka grać będzie pod dyrekcją P. *Rajczaka*. Zawiadamia się przytem Szan: Amatorów przeiażdżki, iż Sanna droga do Wilanowa iest uieżdżoną przez Czerniaków, a Poiazdowa prostą drogą.

Jutro w Hotelu Bawarskim przy ulicy Bednarskiej, dany będzie BAL; tamże dostać można oprócz wszelkich POTRAW i NAPOIÓW, PĄCZKOW doskonałych.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dnia 6go Lutego r. b. przy rogu ulicy Freta i Nowego-Miasta pod Nrem 306, otworzonym został pod godłem **WARSZAWIANKI LOKAL PIWA MARCOWEGO** na sposób **SZTETYŃSKI**. *Mogielewicz*.